

TRUMP ZAPOWIADA UZNANIE KU KLUX KLANU I ANTIFY ZA ORGANIZACJE TERRORYSTYCZNE

Ubiegający się o reelekcję prezydent USA Donald Trump przedstawił w piątek swój wyborczy program dla Afroamerykanów. Oprócz postulatów gospodarczych jest w nim m.in. zapowiedź uznania rasistowskiego Ku Klux Klanu i skrajnie lewicowej Antify za organizacje terrorystyczne.

Na kampanijnym wiecu w Atlancie Trump ujawnił szczegóły "platynowego planu", w którym kreśli swoją politykę wobec Afroamerykanów w przypadku wyborczego zwycięstwa 3 listopada. Plan opiera się w znacznej mierze na obietnicach gospodarczych, a wśród nich obniżek podatków dla przedsiębiorstw należących do mniejszości rasowych czy zachęceniu do inwestycji w obszarach o niskich dochodach. Trump zobowiązał się także do stworzenia w drugiej kadencji 3 mln nowych miejsc pracy dla czarnoskórych oraz zapewnienia im łatwiejszego dostępu do kapitału.

W wystąpieniu wśród czarnoskórych sympatyków Partii Republikańskiej gospodarz Białego Domu krytykował politykę Demokratów dotyczącą spraw rasowych. Zwracając się do Afroamerykanów, mówił: "Liberalni hipokryci powielają stereotypy o was, nie szanują was i was sprzedają". Prezydent zebrał oklaski przy zapewnieniach o szanowaniu wolności religijnej, deklaracji, że jest przeciwny aborcji i krytyce ruchu Black Lives Matter, który oskarżył o "niszczenie społeczności".

Aмерыkański przywódca zadeklarował, że ustanowi obchodzony 19 czerwca Juneteenth, Dzień Wyzwolenia, upamiętniający ostateczne zniesienie niewolnictwa w Ameryce, świętem federalnym. Krok taki - jak zauważają media w USA - wymagałby zatwierdzenia przez Kongres. 19 czerwca 1865 roku, tuż po zakończeniu wojny secesyjnej, generał armii unijnej Gordon Granger proklamował publicznie w mieście Galveston, że wszyscy niewolnicy w stanie Teksas są wolni. Było to zakończeniu długotrwałego procesu likwidacji niewolnictwa w stanach konfederacyjnych, zainicjowanego w 1862 r. przez prezydenta Abrahama Lincolna.

Gospodarz Białego Domu zapowiedział także w piątek, że jego administracja ustanowi rasistowski Ku Klux Klan i skrajnie lewicową Antifę za organizacje terrorystyczne. Jego sztab w rozsyłanych mailach nazywa te grupy "radykalnymi i nieamerykańskimi". W przypadku tej drugiej, podjęcia takiego kroku zapowiadał jeszcze w maju br., za pośrednictwem oficjalnego konta na Twitterze. We wpisach sugerował wtedy, że "radykalnie lewicowi anarchiści" pod przewodnictwem Antify odpowiadają za przemoc w wielu amerykańskich miastach, gdzie odbywały się demonstracje w związku ze śmiercią Afroamerykanina George'a Floyda w wyniku interwencji policji.

W Atlancie Trump, kolejny już raz w kampanii, podkreślał rekordowo niską stopę bezrobocia wśród czarnoskórych przed wybuchem pandemii koronawirusa. W sierpniu 2019 r. wynosiła ona 5,4 proc. Obecnie wzrosła do ok. 13 proc. i o ok. 5 pkt proc. przewyższa średnią ogólnokrajową.

Czytaj też: [Kolejny pożar na amerykańskim okręcie](#)

Trump, który w większości sondaży przegrywa z kandydatem Demokratów na prezydenta Joe Bidenem, wysyła coraz więcej sygnałów w kierunku czarnoskórych wyborców – zauważa portal The Hill. I odnotowuje, że na sierpniowej konwencji Republikanów wystąpiło kilku mówców, którzy sprzeciwiali się określaniu prezydenta jako rasisty. Jak wykazują sondaże, wśród czarnoskórych wyborców Biden ma zdecydowaną przewagę nad Trumpem. Sztabowców Demokratów niepokoi jednak to, że jest ona mniejsza niż ich kandydatki z 2016 r. Hillary Clinton.

Zgodnie z badaniami w kwestiach rasowych wyborcy bardziej ufają Bidenowi niż Trumpowi. Notowania prezydenta w tym obszarze pogorszyły się po wiosennych i letnich masowych protestach po zabójstwie przez policję Afroamerykanina George'a Floyda w Minneapolis.

W przypadku gospodarki to Trump cieszy się większym zaufaniem. We wrześniowym badaniu dla ośrodka YouGov 37 proc. Amerykanów wyraziło przekonania, że sytuacja ekonomiczna poprawi się, jeśli ponownie wygra Trump. W to, że stanie się tak za rządów Bidena, wierzy o 5 pkt proc. mniej wyborców.

PAP/IS24